N^er 25. ROK 1834. PIĄTEK 31 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ludwiki W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Spitogniew.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 4, 950	+ 1,2	— 3,0	Pł. Zachodni mony	Pochmurno	
12	„ 6. 033	+ 1,0	5,8	Zachodni mocny	„ „	śnieg
30 3	„ 6, 119	+ 0,9	6,0	„ średni	„ „	
9	„ 7, 479	— 1,5	— 8,3	„ „	Pogoda z chmurami	

Część Urzędowa.

Ceny bydła i trzody na targach za Nową Bramą i Mikołajską fortką sprzedawanego.

Dnia 24 i 28 Stycznia 1834.

Wół ważący czystego mięsa funtów 550, kosztuje złp: 222, f. 400 złp: 150 — 164. f. 200 złp: 75. Krowa przednia tłusta 89—70. Cielę średnie złp: 11 gr: 7 9 gr. 28. Wieprz średni karmny złp: 63—79. Ordynarjiny złp: 37 — 37.

Przekonali się o powyższych cenach i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke, — *Nasturkiewicz*
WW. G. VII. i VIII. M. Krakowa.
Golembiowski kom: Tar.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Kurjer Warszawski umieścił artykuł nadesłany treści następującej: »Pewien właściciel domu ostrzega innych obywateli, aby dla spokojności domowej, niewynajmowali mieszkań Pannom starym, gdyż te zwyczajnie są kwaśne i kłótliwe.» — Jeśli tym sposobem ma bydź w domach spokojność utrzymaną, umieszczając powyższe ogłoszenie spodziewać się należy, że niejednemu gospodarzowi przyjemność się sprawi.

Wychodzi pismo w Glewicach, poświęcone nauce i zabawie pod tytułem: Der Oberschlesische Wanderer, wydawane przez pana Neuman. Pismo to jest troskliwie redagowane, niekiedy umieszcza z pism czasowych w polscze wychodzących wyjątki stósowne. Kto chcemieć naukę z przyjemnością połączoną i kto czyta po niemiecku, radzimy aby kilka zł. poświęcił a nie będzie tego żałował.

Otrzymaliśmy od światłych ziomków niektóre uwagi nad pewnem pismem czasowem: nieumieściliśmy ich, a to dla pewnych przyczyn, które życzylibyśmy sobie ustnie udzielić. Oświadczamy przytem, iż potrzykroć nadesłane rozprawy nic takiego nie mieszczą w sobie, coby trzeciego obrażać mogło, dowodzi to miarkowania i prawdziwéj nauki naszych korespondentów.

NIEMCY.

Frankfurt d. 12 *Stycznia.*

Głównemi przedmiotami konferencji wiedeńskich, mają bydź środki w celu ułatwienia handlu przez całe Niemcy, (do czego traktaty celne mają służyć za podstawę); zabezpieczenie własności autorów, przez zupełne zniesienie przedrukowań; w szczególności zabezpieczenie własności pisarzów dramatycznych, na którém Niemcom dotąd zbywało; zaprowadzenie (o ile bydź może) równéj stopy mennicznéj, osobliwie względem monety zdawkowéj. Słychać także, iż może zniesione zostaną cenzury szczególne w pojedynczych państwach, i że w ich miejscu jedna tylko istnieć będzie na cały związek niemiecki. — W ówczas zabronienie druku pisma jakiego

w jednym kraju, miałoby moc obowięzującą w wszystkich państwach związkowych.

Gazety południowych Niemiec donoszą, że w Węgrzech nader wiele osób przechodzi na wyznanie ewangielickie. Tak w jednym komitacie Heves naliczono w téj mierze około 200 rodzin katolickich. *(G. P.)*

FRANCYA

Paryż 11 *Stycznia.*

Na posiedzeniu wczorajszém Izby deputowanych przełożył minister wojny prawo dotyczące się położenia officerów siły zbrojnéj morskiéj i lądowéj, mało co się różniące od przeszłorocznego. — Dodano tylko niektóre modyfikacje, stanowiące wielką różnicę między rangą i służbą officera. Ranga jest własnością któréj nikomu ująć nie można, zaś prawo służby zostaje poddane pod kontrollę króla, który każdego do służby niezdatnego officera, natychmiast oddalić może.— Przekładając budżet na r. 1835, minister skarbu w ten sposób przemówił: — «Mci Panowie! Było życzeniem Panów, aby źródeł pomocy państwa nie zwiększano przez pożyczki albo zawczesne opłacania. Było to chwalebnym w każdym względzie systematem sessji z roku 1833. Ale okoliczności czasowe zniewoliły nas do utrzymywania zbrojnéj obserwacji i mimo wszelkie usiłowania, nie spełni jednak rok 1835 wszystkich nadziei, powziętych w roku 1833 Chwila, w któréj kredytu publicznego więcéj potrzebować nie będziemy, jeszcze nie nadeszła, ale możemy jednak z zadowoleniem donieść, że dochody i krajowe źródła pomocy wzrosły i nad spodziewanie nasze się rozprzestrzeniły. Budżet rozchodów który Panom przekładam, wynosi 1,030,090,547 fr.; 319 mil: potrąca się od téj summy na opłatę procentów od długu narodowego, na pensje i t. p.; 55 mil: przypada na departamenta; 161 mil: kosztuje wybieranie ceł, zwrócenie zbyt wysokich podatków w dawniejszych czasach nałożonych i *non valeurs*; 495 mil: przeznaczono na wydatki rządu dla organizacji i obrony kraju. Ogół summy zażądanych kredytów przewyższa przeszłoroczną o 44,591,587 fr. Budżet spraw zewnętrznych, co się tyczy materjału, zmniejszony jest o 100,000 fran., ale za to wzrosły inne wydatki dla tego wydziału o 326,000 fr. Wydatki dla ministerjum spraw zewnętrznych wzrosły o 1,916,000 fr.; wydatki dla wydziału handlu i budowli o 3,315,000 fr. Budżet wojny wynosi 220,313,247 fr. dla armji liczącéj rzeczywiście 286,041 ludzi i 56,765 koni. Prócz tego wzywamy Panów, abyście na r. 1835 uchwalili summę 26,531,763 fr. końcem zwiększenia wojska na 316,409 ludzi i 65,445 koni, oraz summę 10,586,000 fr. na utrzymanie 25,370 ludzi, mających tworzyć część siły odwodowéj. Dla marynarki wymagamy 65,500,000 fr.; roku 1834 żądaliśmy tylko 62,674,900 fr. Dla zarządu skarbu uchwalono w r. z. summę 23,297,400 fr. na rok 1835 upraszamy o 23,622,700 fr.» — Potém wchodził minister w wyszczególnienie rozkładu tych summ, które jako nie interessujące czytelników zagranicznych pomijamy. Nareszcie proponował minister skarbu projekt do prawa, wedle którego 14,613,000 fr. na kredyta dodatkowe z 1833 r., a 11,667,000 fr. na nadzwyczajne kredyta roku tego żądano. — Minister sprawiedliwości przełożył prawo w 8 artykułach o odpowiedzialności ministrów i innych ajentów administracyjnych, przez co projekt do prawa tego z r. z. niektórych doznał odmian. Najważniejszą odmianą jest, że na mocy oddzielnego prawa, Izba parów ma bydź ustanowioną jako Izba najwyższa sądowa.

P. Dupin, prezes Izby deputowanych, nie będąc członkiem gabinetu, mieć będzie wpływ na politykę przez piastowanie teraźniejszego swego urzędu. Powściągać będzie zapał PP. Barthe, d'Argout i Persil, a Xcia Broglie skłoni do okazywania ciągłéj stałości.

Słychać, iż Królowa hiszpańska wydać ma bezzwłocznie rozporządzenie, tyczące się handlu książkowego i że wprowadzanie dzieł do Hiszpanji, znacznie zostanie ułatwione.

Z Medjolanu donoszą, iż tam ostatniémi czasy uwięziono więcéj jak 150 osób i że drugie tyle uszło z kraju. Między tymi znajdują się: szlachta, kupcy, dzierżawcy, xięża, wojskowi, 6 seminaristów medjolańskich i kadeci z załogi.

— Dnia 17. —

(Z gazety rządowéj pruskiéj.)

Elisabeth jeden z tych trzech okrętów, które w końcu listopada zeszlego roku z wychodniami polskiemi z Gdańska do Ameryki północnéj odpłynęły, przybył do Havre 7 Stycznia i stał się przyczyną rozruchów w tém mieście, o czém Journal du Havre a za nim wszystkie gazety Paryzkie w następujący spo-

sób donoszą. »12 t. m. około 11 godziny wieczorem mnóstwo młodych ludzi wyszło z miasta udając się do téj części wybrzeża kwarantanty, w bliskości któréj okręt Elisabeth się znajdował. Urzędnicy od kwarantanny i policji którzy od kilku już dni tutaj czuwali, niemało się zatrwożyli widząc takowe przychylności dowody. Obawa ich powiększoną została, gdy się dowiedzieli, że owi młodzi ludzie wiadłszy na statki, do okrętu pruskiego zbliżyli się i do stu polaków na ląd wysadzili. Równocześnie przybyla siła wojskowa, otoczyła polaków na ląd wysiadlych i na rozmaite odwachy miasta porozprowadzała. Wychodnie polscy cały dzień następny w mieście przebyli, poczém odprowadzeni na powrot do okrętu pruskiego, który wciąż stał w przystani, i zostawali na nim dopóty, dopóki nie nadeszły od burmistrza rozkazy ich uwięzienia. „ — Tymczasem podróżni okrętowi podali adres do izby deputowanych w którym podpisani (do 149) śmieją utrzymywać że rząd pruski ich samych, pomimo ich własnej woli do północno Amerykańskich zjednoczonych stanów odwieść polecił, przezto "Sztafeta Havru„ (Stafette du Havre) widzi się zasmuconą przez ten kłamliwy zarzut, wystawić rzecz całą w prawdziwym jéj świetle. — "Ze 158 polaków, mówi ta gazeta, którzy na okręcie Elisabeth z Gdańska przybyli, oficerowie samowolnie i bez żadnego przymusu kazali się odwieść do ameryki, a prości żołnierze chętnie toż życzenie potwierdzili. Pomieniony okręt był wprawdzie stary, ale mocno zbudowany i we wszystko zaopatrzony, co do podróży potrzebném było. Rząd pruski płaci kapitanowi okrętu 260 fr. na osobę dziennie. Dla polaków był ten sam żołd co i na okrętach angielskich. Oprócz 260 fr. za każdego, które kapitan okrętu z góry odebrał, wszyscy polacy aż do dnia wylądowania kosztem rządu pruskiego żywieni byli, a za przybyciem do stanów zjednocz: każdy z nich miał otrzymać osobną gratyfikacją, którą N. Król Pruski udzielić im raczył.

Wyżéj wspomniony adress na dzisiejszém już posiedzeniu izby deputowanych przedstawiony został. P. Petou wniósł iżby te sprawę na dzień następny odłożyć. Przeciwko wnioskowi takiemu powstało kilku członków ze środka izby, z powodu iż petycja nie jest podana na stosownym papiérze. Mniemał P. Petou, że gdy o tak wielkie nieszczęście chodzi, izba od zwyczajnych reguł odstąpić powinna. P. Odillon-Barrot dodał, że tu jest mowa o ludzkości. P. Fulchiron jeden z członków kommissji trudniący się rozpoznaniem petycji uważał, iż reklamacje polaków należycie pierwéj przejźrane bydź powinny i proponował następnie aby roztrząśnienie téj sprawy odłożyć na przyszłą sobotę (25 Stycz.) P. Petou, prezes kommissji petycjinéj oświadczył się gotowym rozstrząsnąć tę petycją, jeżeli tylko członkowie téj kommissji się zgromadzą. Wielu członków oppozycji żądało tego wyraźnie. Nakoniec minister spraw wewnętrznych wystąpił na mównicę, i oznajmił, iż on nic wprawdzie nie ma przeciwko temu, aby kwestja dnia następnego na radę wniesioną została, uważa jednak za rzecz stósowniejszą, owszem korzystniejszą nawet dla interessu samych proszących, aby tę sprawę na czas późniejszy odłożyć. P. Odilon Barrot odpowiedział, zaiste! bolesną byłoby dlań rzeczą gdyby z pośpiechu zbytniego krzywda jaka dla polaków wynikła, wszakże musi on życzyć aby minister jaśniéj się tłómaczył. Minister d'Argout odezwał się temi słowy: "Wymagane objaśnienie nader trudném byłoby w obecnéj chwili. Uważam albowiem, iż polacy bez pozwolenia okręt opuścili i w Havre na ląd wysiedli. Rząd dozwolił aby oni w mieście pozostali i przez ośm albo dziesięć dni pierwszych, nic przeciwko nim nieprzedsięweźmie, niemasz przeto żadnego niebespieczeństwa w zwłoce, nawet gdyby pomieniona petycja, dopiero dnia 9 pod rozwagę izby oddaną była. Proszę niech izba raczy poprzestać na tém krótkiem wyjaśnieniu.» P. Odilon Barrot słowy ministra zdawał się bydź zadowolonym, odpowiedział jednak, iż dla tego jedynie o pośpiech w téj sprawie nalegał, ponieważ się obawiał, aby po dniach ośmiu rzecz niebyła już załatwioną. Tak więc 25 kwestja ta pod rozwagę izby deputowanych oddaną będzie. *(G. R. P.)*

Nro 14,690. 1. — *p. D. s.*

UWIADOMIENIE.

C. K. kommissja do sprzedaży dóbr skarbowych w Galicji ustanowiona, niniejszém ogłasza, że dnia 13 Marca 1834 roku, o godzinie 10téj przed południem w domu gubernialnym we Lwowie 1szy oddział położonego w cyrkule Bocheńskim, państwa kame-

ralnego Krzeczów, z posad: Krzeczów, Rzezawa, Jodłówka, Borek, Buczków, Dębina i Dąbrówka złożonego, przez publiczną licytacją sprzedawany będzie.

Cena wywołania wynosi 90,288 złr. 40 2/4 kr. w M. K., którój 10ta część przed licytacją w gotowiźnie lub w papierach publicznych na imię ukaziciela w M. K. brzmiących, podług wartości obiegowéj złożoną, albo też hypotecznie zabespieczoną bydź ma.

Dla ułatwienia tym licytantom, którzy dla wielkiéj odległości, lub dla innych przyczyn na licytacji bydź nie mogą, albo publicznie licytować nie chcą, dozwolono zostaje, by oferty na piśmie przed licytacją, albo podczas téjże przesłali, lub też do kommissji licytacji pod pieczęcią podali; lecz takowe oferty muszą;

a) w sobie oznaczoną słowy i liczbą wyrazić się mającą summę w M. K. zawiérać; zatém na takie oferty, które tylko na pewne procenta, albo na pewną summę nad ofertę, na licytacji osiągnioną, lub przez innego oferenta podaną opiewają, względu miano nie będzie;

b) w tychże offertach zawierać się powinno, że oferent wszystkim warunkom licytacji ulegać chce, które w protokóle licytacji umieszczone są, i przed rozpoczęciem licytacji przeczytane będą;

c) do oferty załączone bydź musi 10 procentowe wadjum ceny fiskalnéj, w gotowiźnie albo w obligacjach na imię oddawcy opiewających, i procent w M. K. przynoszących podług ich kursu obrachowanych; nakoniec

d) takowa oferta podpisaną bydź musi przez oferenta imieniem i nazwiskiem rodzinnem, z dołożeniem godności i miejsca pobytu oferenta.

Zapieczętowane offerty po skończonéj ustnéj licytacji zostaną rozpieczętowane. Oferta zawierająca w sobie najwyższą summę jest stanowczą, i oferent zaraz jako najwięcéj podający, do protokółu licytacji wpisanym zostanie. Gdyby oferta na piśmie podana, z osiągnioną na licytacji największą ofertą równa była, natenczas otrzyma piérwszeństwo ustny licytant, jeżeliby zaś dwie lub więcéj offert na piśmie równą summę w sobie zawierały, natenczas kommissja licytacji zaraz przez los rozstrzygnie, któremu z oferentów dobra przyznane bydź mają.

Rubryki przychodów są.

a) w gruntach dominikalnych:

157 morgów 295 4/6 sążni kwad. pola,
66 — 744 3/6 — łąk,
11 — 695 — stawów,
285 — 876 2/6 — pastwisk,
do których gmina Krzeczów ma wspólne prawo bez-opłatnego pasienia,
1786 — 1186 — lasów,

b) w daninach inwentarskich:

44 korcy — 23 3/6 — garncy przenicy,
774 — 10 — żyta,
580 — 24 1/6 — jęczmienia,
586 — 27 3/6 — owsa,
54 dni pańszczyzny ciągłéj czworo-bydlnéj,
378 — — — paro-bydlnéj,
996 — — — pieszéj,
1267 złr. 57 kr. czynszów z chałup i innych.

W reszcie poddani obowiązani są dni ciągłe i piesze do gospodarstwa potrzebne, za cenę abolicjiną odrabiać.

c) od gromad publicznych: z Krzyżanowiec:
77 korcy 14 garncy owsa,
7 złr. 30 kr. kapłonowego.

Od gminy klasztornéj Staniątkowskiéj:
111 korcy 3 garncy żyta,
276 — 16 — owsa.

Propinacja, prawo polowania; robienia cegły, chmielnik. W budynkach należy do tego oddziału: browar murowany, dwie austerje murowane, trzy drewniane z takąż szynkownią, śpichlerz murowany o jednem piętrze, dwie stajnie wojskowe kontrakcyjne z drzewa, budynki mieszkalne i gospodarskie w Jodłówce. W Krzeczowie: mieszkanie ekonoma i kancellarja urzędu z przybudowaniami, jako to: stajnie, szopy i t. d.; mieszkanie kontrolera i pisarza z stajniami, szopami i t. d., szopa, cegielnia z piecem, pomieszkanie strycharza i chmielnego ogrodnika; pańska piwnica i lodownia, skład na rekwizyta ogniowe, bednarnia, areszt, izba hajduków, kuźnia wojskowa, mieszkanie leśniczego i kaplica w ogrodzie.

Inne warunki, do których bezpłatne uzdolnienie tabularne dla nabywców chrześcian i ich potomków zstępnych co do tych dóbr należy, ogłoszone będą podczas licytacji, a mogą także i piérwéj w c. k. połączonéj administracji przychodów skarbowych z wykazami dochodów, i opisaniem dóbr przejźrzanemi bydź.

Wolno także chęć kupienia mającym dobra te, co do ich wszystkich części, na miejscu oglądać.

Przez c. k. do przedaży dóbr skarbowych w galicji ustanowioną kommissję.

We Lwowie d. 8 Stycznia 1834 r.

Jan Pawlikowski K. G.